

# Rozważania: sobota 2 tygodnia okresu zwykłego

Refleksje do medytacji w sobotę drugiego tygodnia okresu zwykłego. Proponowane tematy to: Jezus jest zawsze do naszej dyspozycji; On jest źródłem nowości; Eucharystia syci pragnienie naszych dusz.

22-01-2022

-Jezus jest zawsze do naszej dyspozycji;

-On jest źródłem nowości;

-Eucharystia syci pragnienie naszych  
dusz.

---

WOKÓŁ JEZUSA I JEGO UCZNIÓW  
tłoczyło się tak wiele osób, że  
nierzadko «nawet posilić się nie  
mogli» (Mk 3, 20). Pan spędza  
godziny słuchając ludzi, z których  
każdy jest bardzo różny. Dla jednego  
ma słowa przebaczenia i zachęty, dla  
innego gest czułości, dla niektórych  
to spotkanie oznacza koniec choroby  
lub początek nowego życia. Każda  
osoba, która zbliża się do Jezusa  
czuje się wysłuchana, zauważona i  
kochana, nawet jeśli są to spotkania  
trwające kilka sekund. My również  
jesteśmy częścią tego tłumu i  
niecierpliwie czekamy, aby zobaczyć  
Mistrza twarzą w twarz. O co Go  
więc zapytam? Co chciałbym mu  
powiedzieć? Co mnie martwi? Co  
muszę uporządkować w mojej

duszy? Kogo będę dziś nosił w sercu w szczególnie sposób? Czy moje chwile modlitwy są tak samo prawdziwe, jak te spotkania opisane w Ewangelii? Pan czeka na nas przecież z takim samym zainteresowaniem.

Rzesze potrzebujących ludzi pochłaniają siły Mistrza i Jego uczniów. Jednak miłość do tłumów jest ważniejsza niż zmęczenie i głód, ważniejsza niż jakikolwiek osobisty problem. Chrystus utożsamia się ze swoją misją zbawienia do tego stopnia, że wszystko w Nim jest jej podporządkowane. Aby być z nami przez jakiś czas, Jezus jest gotów nie jeść lub pozostać w tabernakulum bez względu na czas. „Dlatego - wyznał św. Josemaría - kiedy przemierzam ulice jakiegoś miasta lub wsi, sprawia mi radość dostrzeżenie - choćby z daleka - sylwetki kościoła: to kolejne Tabernakulum, jeszcze jedna okazja,

żeby dusza mogła uciec i chociażby  
tylko pragnieniem znaleźć się przy  
Panu w Najświętszym  
Sakramencie.”[1]

---

NIE WSZYSCY PODZIELAJĄ  
ENTUZJAZM TŁUMU DLA JEZUSA.  
Niektórzy z jego współobywateli i  
krewnych, którzy znają go od  
dziecka, nie mogą pogodzić się tym,  
że posiadł taką sławę. Znali od  
zawsze syna cieśli i myślą, że wiedzą  
już wszystko czego można się po nim  
spodziewać. Dlatego też to co się  
dzieje, nie mieści się w ich głowach.  
Być może i my znamy Jezusa od  
najwcześniejszego dzieciństwa, i być  
może, podobnie jak jego sąsiadom,  
nam również wydaje się, że wiemy  
czego możemy się po Nim  
spodziewać. I to może to być  
przeszkodą w otwarciu się na Jego  
dary. Starzeć się duchowo oznacza

właśnie nie oczekiwać niczego nowego, nawet od tych, którzy są źródłem wszelkiej nowości. Obecność Jezusa odmładza ducha, sprawia, że wiara staje się coraz śmielsza, nadzieja pewniejsza, miłość bardziej żarliwa.

„Słowo Boże w Księdze Apokalipsy, mówi tak: «Oto czynię wszystko nowe» (Ap 21, 5). Chrześcijańska nadzieja opiera się na wierze w Boga, który zawsze stwarza nowe rzeczy w życiu człowieka, stwarza nowe rzeczy w historii, stwarza nowe rzeczy we wszechświecie. Nasz Bóg jest Bogiem, który stwarza nowe rzeczy, ponieważ jest Bogiem niespodzianek.”[2] Za każdym razem, gdy św. Josemaría zbliżał się do ołtarza, aby odprawić Mszę św., w głębi duszy kosztował Psalmu 43 i zwracał się do Boga jako Boga, który raduje naszą młodość. Jeśli odkryjemy jakiś symptom duchowego starzenia się, możemy

uciec się do uczty eucharystycznej,  
aby się odnowić, aby Bóg rozświecił  
nasze życie darem świeżej wiary;  
wtedy przekonamy się, że dla Niego  
nie ma rzeczy niemożliwych (por. Łk  
1, 37) i że Jego ręka nie jest tak  
krótka, żeby nie mogła ocalić (por. Iz  
59,1).

---

JEST PÓŹNO, A ON JESZCZE NIE  
ZJADŁ. Jednak Jezus mówił swoim  
uczniom o pokarmie, którego nie  
znali: "Moim pokarmem jest pełnić  
wolę Tego, który Mnie posłał" (J 4,  
34). Tłum, który z jednej strony nie  
pozwala Mu jeść, z drugiej pozwala  
Mu zobaczyć, że wolą Ojca jest  
zbawienie wszystkich. I ta wola Ojca  
będzie ostatecznie Jego wyjątkowym  
pokarmem. «Widząc tłumy, ulitował  
się» (Mt 9, 36). Pełnienie woli Ojca  
powoduje jeszcze większy głód  
pełnienia woli Ojca. Materialny

pokarm syci, kiedy go spożywasz;  
Pokarm duchowy, im więcej go  
smakujesz, tym więcej głodu  
przywołuje. Po dniu spędzonym na  
czynieniu dobra tak wielu ludziom,  
uczniowie są wyczerpani i głodni, ale  
także odczuwają większy głód dusz.  
To właśnie dzieje się z tymi, którzy  
idą za Jezusem: którzy nie mogą żyć  
za plecami tłumu i odczuwają tak  
wielkie pragnienie, aby On ich  
uszcęśliwił.

Pod koniec dnia w końcu usiądą, aby  
coś zjeść. Razem jedli wiele razy, ale  
nadejdzie taki dzień, pod koniec Jego  
drogi na tej ziemi - podczas Ostatniej  
Wieczerzy, w którym Chrystus  
zaspokoi ich swoim głodem. W  
Eucharystii spożywamy i jesteśmy  
napełnieni głodem Chrystusa, Jego  
pragnieniem zbawienia, Jego  
pragnieniem dusz. Prośmy naszą  
Matkę o to, aby pomogła nam  
uczestniczyć z coraz większą  
miłością w tej uczcie; w ten sposób

razem z Nią nasze serca utożsamia się z cierpieniem tłumów i nie będą myśleć o niczym innym, jak tylko o tym, by je uszczęśliwić.

---

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 154.

[2] Papież Franciszek, *Audiencja*, 23 sierpnia 2017.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://  
dev.opusdei.org/pl-pl/article/  
rozwazania-sobota-2-tygodnia-okresu-  
zwyklego/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-sobota-2-tygodnia-okresu-zwyklego/) (22-08-2025)